

Sygn. akt **III AUa 775/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Sędziowie: Dorota Goss-Kokot

Roman Walewski

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2021 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **J. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.**

przy udziale : (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 maja 2019 r. sygn. akt VII U 1926/18

1. oddała apelację;

2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. na rzecz J. G. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Roman Walewski	Marta Sawińska	Dorota Goss-Kokot
----------------	----------------	-------------------

UZASADNIENIE

Decyzja z 29.10.2018 r. o nr (...), na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z 13.10.2018 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 § 1 ustawy z 23.04.1964r. Kodeks cywilny, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. stwierdził, że J. G., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 03.04.2018 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 03.04.2018r.

Odwołanie od ww. decyzji złożyła J. G. wnosząc o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu chorobowemu od 03.04.2018 r. W

uzasadnieniu strona odwołująca podniosła, że oświadczenie P. G. nie może świadczyć na jej niekorzyść, albowiem ze względu na czynności tego pracownika, odwołująca nie miała z nim żadnej styczności. Nadto, organ rentowy nie wyjaśnił, jakie znaczenie mają powiązania rodzinne B. S., P. S. i M. S. (1) z ustaleniem, że umowa miała charakter pozorny, ZUS natomiast w żaden sposób nie odniósł się do zeznań J. P. – Prezesa Zarządu spółki (...) Sp. z o.o., który na co dzień współpracował z odwołującą. Odwołująca nadto zarzuciła organowi rentowemu, że nie przesłuchał w roli świadków P. J. i M. M., działających w imieniu i na rzecz Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) Sp. z o.o. – kontrahenta (...) Sp. z o.o., z którym odwołująca utrzymywała kontakt.

Wyrokiem z 08.05.2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych sygn. akt VII U 1926/18 w pkt 1 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w całości i stwierdził, że odwołująca J. G. jako sobą wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 03.04.2018 r. i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 03.04.2018 r. oraz w pkt 2 wyroku zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w 23.07.2009 r. Kapitał zakładowy wynosi 205.000 zł. Przedmiotem działalności spółki jest przede wszystkim wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi, nadto m.in. realizacja projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, kupno i sprzedaż nieruchomości na własny rachunek, zarządzanie nieruchomościami na zlecenie. Prezesem Zarządu od 31.12.2017 r. jest J. P.. Spółka dwa lata z rzędu, tj. 2016 r. i 2017 r. zakończyła z zyskiem na poziomie kolejno 76.329,32 zł i 94.956,15 zł, nie posiada zaległości składowych ani podatkowych, ujawnionych w KRS.

(...) Sp. z o.o. w 2017 r. za kwotę 7.000.000 zł zakupiła budynek przy ul. (...) w B., który wymagał remontu.

W dniu 24.11.2017 r. (...) Sp. z o.o. zawarła z Przedsiębiorstwem Budowlanym (...) Sp. z o.o. w P. umowę na wykonanie robót budowlano-instalacyjnych w budynku przy ul. (...) w B., m. in. w zakresie wykonania posadzek oraz konstrukcji z płyt GK, instalacji elektrycznych, wod/kan/co, prac montażowych, układania glazury i wykładzin, prac wykończeniowych oraz robót zewnętrznych. Kontrakt opiewał na kwotę 2.079.052 zł. W wyniku zmiany przeznaczenia remontowanego budynku, obie spółki zawarły nadto w dniu 28.02.2018 r. aneks do ww. umowy na kwotę 1.602.860 zł, na doposażenie obiektu. W związku z wprowadzonymi zmianami, termin wykonania prac budowlano-remontowych uległ zmianie z 30.06.2018 r. na 20.08.2018 r. Pięciokondygnacyjny budynek z 54 pokojami miał pełnić funkcję usługową, hotelu pracowniczego lub obsługę ruchu turystycznego.

Prowadzeniem spraw związanych z inwestycją w B. zajmował się Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o. – J. P. i dyrektor finansowy P. S., zatrudniony od 01.03.2015 r. za wynagrodzeniem 4.500 zł brutto + 500 zł dodatku funkcyjnego, na cały etat. W spółce są nadto zatrudnieni B. S. jako pracownik administracyjny w wymiarze ¼ etatu za wynagrodzeniem 2.060 zł brutto, M. S. (1) jako pracownik administracyjny w wymiarze całego etatu za wynagrodzeniem 2.060 zł brutto.

P. i M. S. (1) są współnikami w spółce (...).

J. G., ur. (...) w 2018 r. była studentką II roku zootechniki na Uniwersytecie Przyrodniczym w P.. Zajęcia na uczelni w semestrze letnim dla wszystkich grup w roku akademickim 2017/2018 na tym kierunku zaczynały się najwcześniej o godz. 8 w poniedziałki, wtorki i piątki i kończyły się przed godz. 13 w poniedziałki i wtorki, i przed godz. 15:00 we czwartki i piątki. Odwołująca uczestniczyła w ćwiczeniach, nie zawsze była natomiast obecna na wykładach i z tego powodu miała wolne poniedziałki i piątki. Chcąc oszczędzić środki na wynajem mieszkania w P., J. G. pomagała rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Gdy w marcu 2017 r. odwołującej urodziło się rodzeństwo, J. G. zaczęła szukać pracy, aby odciążyć rodziców finansowo.

W pierwszym kwartale 2018 r. P. S. zachorował i z dniem 19.03.2018 r. udał się na zwolnienie chorobowe, przekazując J. P. finansową część swoich obowiązków.

W związku ze zmianą przeznaczenia zakupionego budynku w B., doszło do przearanżowania układu pomieszczeń, a J. P. dostrzegł potrzebę zatrudnienia pracownika do celów wyszukiwania wyposażenia budynku i obsługi potencjalnych najemców.

J. P. i J. G. nie znali się wcześniej, nie ma między nimi żadnego stosunku rodzinnego.

O ofercie pracy jako asystentki zarządu spółki M., J. G. dowiedziała się tzw. „pocztą pantoflową”, była wówczas w drugim miesiącu ciąży. Po odbytej rozmowie kwalifikacyjnej z Prezesem Zarządu J. P., odwołująca w dniu 03.04.2018 r. zawarła umowę zlecenie ze spółką (...), na okres od 03.04.2018 r. do 31.12.2018 r., której przedmiotem było wykonywanie wszelkich czynności biurowo-administracyjnych, związanych z projektem (...), zleconych przez Prezesa Zarządu, w szczególności: zbieranie i segregacja oraz dostarczanie dokumentacji księgowo-budowlanej do biura firmy, research w internecie najlepszych opcji do wyposażenia wnętrz wykańczanych lokali mieszkaniowych w B., pilnowanie terminarza, redagowanie i przepisywanie umów z potencjalnymi najemcami w B.. Strony uzgodniły wynagrodzenie miesięczne brutto w kwocie 5.000 zł brutto. Jednocześnie J. G. w piśmie do zarządu spółki z dnia 03.04.2018 r. zwróciła się z wnioskiem o objęcie jej dobrowolnym ubezpieczeniem chorobowym, na co J. P. wyraził zgodę.

J. G. pracowała w nienormowanym czasie, zarówno w biurze spółki (...) przy ul. (...), jak i w domu, pozostając w stałym kontakcie z J. P. i mając do dyspozycji prywatny samochód. Odwołująca wyszukiwała w internecie wyposażenie do lokali w budynku w B.: meble, armaturę łazienkową i kuchenną, artykuły codziennego użytku. Znalezione propozycje odwołująca konsultowała następnie z Prezesem (...) Sp. z o.o., pokazując mu efekty swojej pracy. Odwołująca w sprawach służbowych kontaktowała się z J. P. parę razy w tygodniu; czuwała nad terminarzem spotkań, oprowadzała potencjalnych zainteresowanych po obiekcie w B.. Za swoją pracę, odwołująca w dniach 10.05.2018 r., 08.06.2018 r., 10.07.2018 r. i 10.08.2018 r. wystawiła spółce rachunki nr (...) – każdy na kwotę 5.000 zł i nr 04/07/2018 na kwotę 3.409 zł brutto. Spółka (...) wypłaciła odwołującej każdorazowo wynagrodzenie przelewem elektronicznym.

W lipcu 2018 r. odwołująca w związku z ciążą źle się poczuła i udała się na zwolnienie chorobowe. Jej czynności w zakresie wykańczania i meblowania lokali w budynku w B. przejął wykonawca – Przedsiębiorstwo Budowlane (...) Sp. z o.o. wspólnie z inwestorem, wykorzystując w tym celu aranżacje odwołującej, wykonane na niższych, ukończonych już kondygnacjach budynku. Z dniem 17.09.2018 r. do spółki powrócił P. S., który przejął czynności J. G..

W dniu (...)r. odwołująca urodziła córkę, N. S.. Ojcem dziecka jest M. S. (2), syn B. i P. S..

Obiekt w B. został sprzedany przez spółkę (...) jeszcze w 2018 r. za kwotę 10.000.000 zł.

W związku z wystąpieniem przez J. G. z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego w lipcu 2018 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w P. wszczął z urzędu postępowanie wyjaśniające na okoliczność podlegania wnioskodawczyni ubezpieczeniom społecznym, wypadkowemu i dobrowolnemu chorobowemu poczynawszy od 03.04.2018 r. i w oparciu o zgromadzone dokumenty uznał, iż zawarcie w dniu 03.04.2018r. przez odwołującą i spółkę umowy zlecenia, miało charakter pozorny, który nie rodzi tytułu do podlegania ww. ubezpieczeniom.

W oparciu o ww. ustalenia, ZUS w dniu 29.10.2018 r. wydał decyzję nr (...), stanowiącą przedmiot zaskarżenia w niniejszym postępowaniu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wydał zaskarżony wyrok, w którym w pkt 1 wyroku zmienił zaskarżoną decyzję w całości i stwierdził, że odwołująca J. G. jako sobą wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od 03.04.2018 r. i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 03.04.2018 r. oraz w pkt 2 wyroku zasądził od pozwanego organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji przytoczył treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, zleceniobiorcy będący studentami lub uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych lub ponadpodstawowych, nie podlegają ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu do czasu ukończenia 26 lat, przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy dana osoba jest studentem studiów dziennych, zaocznych, wieczorowych, jak również czy uczelnia jest placówką państwową, czy też prywatną. W praktyce oznacza to swoistą oszczędność dla potencjalnego pracodawcy-zleceniodawcy, nie ma on bowiem obowiązku zgłaszania studenta do ubezpieczeń społecznych ani uiszczania za niego składek. Zgodnie jednakże z art. 14 ust. 1-2 ustawy systemowej, studenci na swój wniosek z tytułu zlecenia, mogą przystąpić do dobrowolnych ubezpieczeń społecznych i chorobowego. Podkreślił, że taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Zaznaczył, że przedmiotem zaskarżenia w postępowaniu jest decyzja ZUS z 29.10.2018r. nr (...), w której organ rentowy stwierdził, że J. G., mimo wniosku o objęcie jej ubezpieczeniami społecznymi, wypadkowym i chorobowym z tytułu zlecenia, nie podlega tym ubezpieczeniom z uwagi na fakt, iż umowa stanowiąca podstawę do ubezpieczenia, została zawarta dla pozor.

Sąd I instancji podał, że przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, wartość oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności.

Z powyższego przepisu wynikają trzy elementy, charakteryzujące czynność pozorną, które muszą wystąpić kumulatywnie: oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, tylko dla pozor i adresat oświadczenia woli musi wyrazić na to zgodę. Złożenie oświadczenia woli dla pozor oznacza, że oświadczejący w każdym przypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania tych skutków oznacza, że oświadczejący albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne skutki, niż wynikałoby to ze złożonego oświadczenia woli.

W warunkach, kiedy po zawarciu umowy – na kanwie tej sprawy, cywilnoprawnej, zleceniobiorca podjął wynikające z umowy czynności i je wykonywał, a zleceniodawca świadczenie to przyjmował, nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli zawarcia umowy. Wówczas co najwyżej zbadania wymagałaby kwestia, czy zawarcie umowy o pracę zmierzało do obejścia prawa, o czym z kolei mówi art. 58 § 1 k.c., czego jednakże ZUS w zaskarżonej decyzji wprost nie podnosił.

W myśl przepisu art. 58 § 1 i 2 k.c., czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy przytoczył liczne orzecznictwo sądów, w tym Sądu Najwyższego dotyczącego pozorności umów.

Po przeanalizowaniu ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi pozorność umowy zlecenia, zawartej w dniu 03.04.2018 r. między odwołującą J. G. a płatnikiem składek (...) Sp. z o.o. w P..

Sąd Okręgowy podkreślił, że zawarcie umowy o pracę/zlecenia ma sens wówczas, gdy kumulatywnie są spełnione następujące warunki: istnieje realna potrzeba u płatnika zatrudnienia pracownika, tzn. dysponuje on odpowiednią ilością zadań do zrealizowania przez pracownika/zleceniobiorcę w umownym czasie pracy; istnieje uzasadnienie ekonomiczne, tj. płatnika stać na wypłatę wynagrodzenia, zaś z zatrudnieniem/zleceniem łączy się polepszenie jego

funkcjonowania, a nie jego znaczące zubożenie; zleceniobiorca jest w stanie wywiązać się z powierzonych mu zadań i otrzyma w zamian wynagrodzenie, którego w znaczącej części nie skonsumują koszty związane z realizacją umowy.

Reasumując, analiza zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie w ocenie Sądu I instancji wskazuje na to, że umowa między stronami z dnia 03.04.2018 r. była rzeczywiście wykonywana, płatnik uzyskiwał z niej zamierzone korzyści, a skutki wykonania umowy były dla niego dostępne pośrednio także w czasie nieobecności odwołującej, spowodowanej chorobą, jak np. korzystanie z wykonanych już aranżacji lokali w budynku w B. na ukończonych już kondygnacjach jako wzornika do zagospodarowania lokali na wyższych piętrach. Nadto, koszty związane ze zleceniem, nie obciążały płatnika i nie wpływały negatywnie na funkcjonowanie przedsiębiorstwa od strony dalszego bytu gospodarczego.

W realiach sprawy, Sąd Okręgowy doszedł tym samym do konkluzji, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w P. z dnia 29.10.2018 r. okazała się błędna, a tym samym należało ją zmienić, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 477¹⁴§ 2 k.p.c. i powołanych przepisów prawa materialnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawo materialnego, a w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 8 i art. 9, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich błędną wykładnię i wskutek tego błędne przyjęcie, że odwołująca od 03.04.2018 r. świadczyła pracę na podstawie umowy zlecenia w (...) Sp. z o.o. w P., a w konsekwencji podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie chorobowemu od dnia 03.04.2018 r.,
2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 229 k.p.c. polegające na niewyjaśnieniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności w sprawie z jednoczesnym stwierdzeniem sprzeczności ustaleń i rozstrzygnięcia sądu z zebrany w tej sprawie materiałem dowodowym, a także przez wyciągnięcie przez Sąd błędnych wniosków, nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Wskazując ww. zarzuty odwołujący wniósł o:

1. zmianę wyroku w całości i oddalenie odwołania w całości,

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia,
3. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Odpowiedź na apelację złożyła odwołująca J. G., w której wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego była bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania

Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Spór pomiędzy stronami sprowadzał się do rozstrzygnięcia czy prawidłowo organ rentowy stwierdził, że J. G. zatrudniona na umowę zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 03.04.2018 r. i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od 03.04.2018 r.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Stosownie do art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W świetle art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa ubezpieczeń społecznych, zleceniobiorcy będący studentami lub uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych lub ponadpodstawowych, nie podlegają ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu do czasu ukończenia 26 lat, przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy dana osoba jest studentem studiów dziennych, zaocznych, wieczorowych, jak również czy uczelnia jest placówką państwową, czy też prywatną. W praktyce oznacza to swoistą oszczędność dla potencjalnego pracodawcy-zleceniodawcy, nie ma on bowiem obowiązku zgłaszania studenta do ubezpieczeń społecznych ani uiszczania za niego składek. Zgodnie jednakże z art. 14 ust. 1-2 ustawy systemowej, studenci na swój wniosek z tytułu zlecenia, mogą przystąpić do dobrowolnych ubezpieczeń społecznych i chorobowego. Taka sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

W kontekście oceny stosunku pracy dokonywanego przez pryzmat przepisów o ubezpieczeniach społecznych ważna jest również realna, rzeczywista ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika.

Z kolei pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy, składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako zleceniobiorca nie będzie świadczyć usługi, a osoba wskazana jako zleceniodawca usługi nie będzie korzystać z jej usługi. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę (co odnosi się również do umów zlecenia) została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta umowa pozorna, przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy) obie strony muszą mieć/mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok SN z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok SN z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Jeden z zarzutów organu rentowego podnoszony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy oraz dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący organ rentowy usilnie forsował stanowisko, że Sąd I instancji oparł się w swoim rozstrzygnięciu na niewystarczającym materiale dowodowym, z którego w żaden sposób nie wynika, aby J. G. faktycznie wykonywała pracę na podstawie spornej umowy zlecenia, gdyż zebrany materiał dowodowy w sprawie (w tym zeznania przesłuchanych w sprawie świadków) absolutnie tego nie potwierdza. Organ rentowy zarzucił

Sądowi I instancji błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, a także wyciągnięcie błędnych wniosków, nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Organ rentowy zarzucił nadto Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 8 i art. 9, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez ich błędną wykładnię i wskutek tego błędne przyjęcie, że odwołująca od 03.04.2018 r. świadczyła pracę na podstawie umowy zlecenia w (...) Sp. z o.o. w P., a w konsekwencji podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i dobrowolnie chorobowemu od dnia 03.04.2018 r.,

Argumenty przedstawione przez odwołującą w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w tym zeznań przesłuchanych w sprawie świadków) i zapoznaniu się z treścią apelacji organu rentowego stwierdził, że podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że w apelacji organ rentowy wybiórczo odniósł się do zeznań świadków, zacytował je wrywkowo, natomiast zeznania te winny zostać ocenione całościowo, nie zaś jako wyrwane z kontekstu pojedyncze zdania. Wbrew twierdzeniom organu rentowego Sąd I instancji wyprowadził ze zgromadzonego materiału dowodowego prawidłowe wnioski, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i uznaje za własne.

W szczególności uwagę zwrócić należy, że z zeznań przesłuchanego w sprawie świadka P. S. wynika, że J. G. poznał dopiero w pracy, zeznania świadka w tym zakresie co prawda nie są konsekwentne i się wykluczają, gdyż świadek najpierw zeznał, że zna odwołującą z pracy, a następnie, że nie spotkał jej w pracy, tylko na oficjalnym spotkaniu rodzinnym, gdy się dowiedział, że zostanie dziadkiem. Natomiast jak wynika z ustalonego stanu faktycznego J. G. podjęła zatrudnienie w spółce z początkiem kwietnia 2018 r., tj. gdy świadek przebywał już na zwolnieniu lekarskim i jak sam zeznał, nie interesował się sprawami spółki, mając przy tym zakaz pracy od lekarza. P. S. do pracy w spółce powrócił dopiero z dniem 17.09.2018 r., a wówczas odwołująca przebywała już na zwolnieniu chorobowym, a świadek przejął obowiązki odwołującej. J. G. znała syna świadka – M. S. (2) od 2 lat, zanim podjęła zatrudnienie w spółce, następnie została jego dziewczyną. Zeznania P. S. na okoliczność pracy odwołującej w spółce – jak słusznie uznał Sąd I instancji nie stanowią tym samym źródła wiedzy o faktach w sprawie, albowiem świadek w czasie, gdy odwołująca pracowała w spółce, był nieobecny, nie widział zatem czynności, jakie odwołująca podejmowała, a wiedzę o nich może mieć jedynie ze słyszenia. W zgodzie natomiast z dokumentacją w sprawie, pozostają zeznania świadka co do wysokości uzyskiwanych zarobków z tytułu pracy w spółce. Z zeznań świadka M. S. (1), który jest zatrudniony w spółce na stanowisku pracownika administracji i do jego obowiązków należy administrowanie budynkiem, w którym spółka ma swoją siedzibę w godzinach rannych i wczesnopopołudniowych wynika, że poznał odwołującą w miejscu pracy. Wykonując własne obowiązki, świadek widywał parę razy w tygodniu J. G. w biurze spółki, jak pracuje przy komputerze, prowadzili wówczas rozmowy prywatne i służbowe. Świadek wiedział, że odwołująca zajmuje się projektem (...), choć przyznał, że wiedzę o zakresie jej obowiązków czerpał ze słyszenia, z rozmów z prezesem. Z zeznań świadka B. S., która jest zatrudniona w spółce na część etatu i zajmuje się administrowaniem w godzinach popołudniowych i wieczornych, nadzorując przy tym pracę świadka M. S. (1) wynika, że odwołująca została zatrudniona w spółce do pomocy przy projekcie (...) w zakresie wykańczania obiektu i wyposażenia. Świadek potwierdziła, że parę razy widziała popołudniami odwołującą w siedzibie spółki, jednakże nie interesowała się szczegółowo zakresem jej obowiązków.

Pomocne okazały się również z sprawie zeznania P. J., który był osobą obcą zarówno w stosunku do odwołującej, jak i płatnika składek. Z zeznań tego świadka wynika, że zna J. G. z relacji biznesowych, był wykonawcą dla spółki (...) w projekcie (...) i prowadził z odwołującą rozmowy w sprawach firmowych. Pracownicy świadka wymiarowali potrzebne sprzęty, a odwołująca następnie wyszukiwała pasujące meble i sprzęt AGD do wyposażenia lokali. Świadek zeznał też, że wielokrotnie spotkał się z odwołującą na terenie budowy i w biurze spółki, celem przekazania rysunków technicznych, nadto widział jak odwołująca parę razy oprowadzała po terenie budowy potencjalnych najemców. Świadek M. M., który był podwykonawcą w projekcie (...), zeznał, że zna odwołującą z widzenia, poznał ją na terenie

budowy, gdyż została mu przedstawiona przez prezesa spółki M. – J. P. jako osoba, mająca się zajmować zbieraniem materiałów do wykończenia lokali w budynku w B. Świadek jednocześnie zeznał, że miał z J. G. jedynie sporadyczny kontakt wzrokowy, widywał ją na budowie, jednakże nie do niego należało przekazywanie odwołującej rysunków technicznych.

Z zeznań Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. – J. P. wynika, że spółka (...) nie jest jego jedynym przedsięwzięciem, nadto zależało mu na szybkim ukończeniu projektu (...), stąd potrzebował przy nim pomocy. Świadek zeznał również, że odwołująca została mu polecona na tworzone stanowisko pracy, które nie wymagało specjalnych kwalifikacji, a wyłącznie skrupulatności. J. P. doszedł do wniosku, że zaproponowane J. G. wynagrodzenie, jest adekwatne do wartości prac budowlano-remontowych i wartości całej inwestycji, było wliczone w jej koszty i nie stanowiło obciążenia dla spółki, która sprzedawała i kupowała nieruchomości na przełomie 2017 i 2018 r. i w niedalekiej przyszłości miała w planie sprzedać inwestycję w B. Świadek pozostawał w tygodniu w stałym kontakcie z odwołującą, albowiem wiele kwestii trzeba było omawiać na bieżąco, widywał się z nią nadto w biurze i na budowie. Po przejściu odwołującej na zasiłek chorobowy, dalszym wyposażaniem lokali w budynku w B. zajmował się świadek wspólnie z wykonawcą, bazując na wyposażeniu lokali z kondygnacji już ukończonych. Na domiar tego zeznania odwołującej J. G. w zakresie świadczenia pracy w ramach zlecenia dla spółki (...) od 03.04.2018 r. pokrywały się z zeznaniami świadków P. J., M. M., J. P., a także częściowo z zeznaniami świadków B. S. i M. S. (1).

Z zeznań świadka P. G. z kolei wynika, że współpracował z płatnikiem składek, jednakże jego praca nie była ona związana z projektem (...), dlatego nie posiadał wiedzy na temat tego, czy odwołująca wykonywała pracę u płatnika składek, a w szczególności czy zajmowała się tzw. „projektem B.”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, plan zajęć na zootechnice, pozwalał odwołującej nadto na podjęcie dodatkowej pracy, zwłaszcza w nienormowanym czasie. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę również, że odwołująca przyznała, że gdy dowiedziała się o tym, że jest w ciąży, to zlekceważyła II semestr studiów, dlatego też jak najbardziej realnym wydaje się podjęcie przez nią pracy u płatnika składek (zwłaszcza nienormowanej), gdyż nie uczęszczała już w pełnym zakresie na zajęcia.

Jednocześnie podkreślić należy, że jak słusznie zwrócił stwierdził Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie u płatnika składek – spółki (...) w pierwszym kwartale 2018 r. powstała realna potrzeba zatrudnienia pracownika w związku ze zmianą przeznaczenia rozpoczętej już inwestycji – kapitalnego remontu budynku w B., który spółka zakupiła w poprzednim roku oraz w związku ze zwolnieniem chorobowym P. S. – drugiego oprócz Prezesa spółki – J. P., rzeczywistego koordynatora projektu w B.. Kondycja finansowa spółki na przestrzeni poprzednich lat, była bardzo dobra i stać ją było na zatrudnienie pracownika do pomocy przy ww. projekcie, którego wartość wynosiła szacunkowo 10.000.000 zł. W takich okolicznościach, J. P. zawarł z J. G. umowę zlecenia do końca roku 2018 r., tj. na okres sfinalizowania projektu budynku w B.. Obowiązki powierzone J. G. nie wymagały szczególnych kwalifikacji zawodowych – raczej zaangażowania, biegłości obsługi komputera, znajomości internetu, zmysłu aranżacyjnego, skrupulatności i przedsiębiorczości. J. P., angażując odwołującą z polecenia zawierzył, że J. G. takie cechy posiada, co jak się okazało, było zgodne z prawdą. J. G. pozostawała w stałym kontakcie z wykonawcą spółki (...) – świadkiem w sprawie P. J., uzyskując regularnie rysunki techniczne, niezbędne do kompletowania wyposażenia budynku w B., po czym z zaangażowaniem to wyposażenie wyszukiwała w internecie, a swoje wybory konsultowała z J. P.; następnie były one realizowane przez wykonawcę na terenie inwestycji. Szukanie najlepszych jakościowo i cenowo rozwiązań wymaga poświęcenia czasu, bieżącej znajomości rynku, umiejętności wyboru najkorzystniejszych ofert. Odwołująca wykonywała te czynności zarówno w domu jak i w biurze spółki, gdzie była widywana przez świadków, zeznających w sprawie, o czym była mowa wyżej. Nadto, odwołująca pełniła typowe obowiązki asystentki zarządu, pilnując terminarza spotkań prezesa, administrując w biurze prezesa i pozostając w kontakcie z księgowością spółki. Wreszcie, za swoją pracę odwołująca uzyskiwała wynagrodzenie, którego koszt został przewidziany przez płatnika w kosztorysie inwestycji w B., adekwatne w ocenie zleceniodawcy do skali powierzonych obowiązków i zbieżne z wynagrodzeniem P. S., którego obowiązki odwołująca częściowo przejęła.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 229 k.p.c. Sąd Apelacyjny podkreśla, że Sąd I instancji przeprowadził wszystkie dowodowy zawnioskowane przez strony. Z kolei zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału", a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie. Apelacja organu rentowego nie zawiera żadnych merytorycznych argumentów (czy też nowych dowodów) ograniczając się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności oceny zeznań świadków).

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut organu rentowego dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że apelujący wskazał, iż w jego ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zaznacza, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, jako motywacja do podjęcia zatrudnienia, nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków na utrzymanie. To nie motywacje stron decydujących się na zawarcie umowy o pracę mają bowiem kluczowe znaczenie, ale to, czy strony rzeczywiście w sposób zgodny z treścią zawartej umowy o pracę wykonywały swoje obowiązki co dotyczy zarówno pracownika, jak i pracodawcy. Dopiero ocena tych okoliczności pozwala ustalić, czy zawarta umowa o pracę miała charakter pozorny, czy też nie. Powyższe odnosi się również do umów zlecenia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykazało, że zawarta pomiędzy odwołującą J. G. a płatnikiem składek (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. – umowa zlecenia – wbrew twierdzeniom organu rentowego - nie miała charakteru pozornego. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie (w szczególności zeznania świadków P. J., M. M. i J. P.) wykazało, że odwołująca faktycznie realizowała umowę zlecenia z dnia 03.04.2018 r. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P..

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdza, że odwołująca w niniejszej sprawie wykazała, że rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz płatnika i tym samym nie sposób przyjąć, że czynności podejmowane przez odwołującą były pozorne i zmierzały jedynie do tego, aby odwołująca została objęta ubezpieczeniem społecznym ze względu na świadczenia związane z macierzyństwem (art. 83 § 1 k.c.). W oparciu o analizę zgromadzonego materiału dowodowego, rację należy przyznać Sądowi I instancji, który stwierdził, że zawarta w dniu 03.04.2018 r. umowa zlecenia między stronami nie była umową pozorną. Argumenty przedstawione przez organ rentowy w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zaznacza ponadto, że sam fakt bycia w ciąży nie dyskwalifikuje w żaden sposób kobiety, która chce i czuje się na siłach podjąć pracę. Nie można zapomnieć, że ciąża przebiega w sposób indywidualny u każdej kobiety i tego, jak ona w tym czasie się czuje, czy też będzie się czuła w czasie trwania ciąży, aż do rozwiązania, nie sposób przewidzieć. Zatem możliwym i zgodnym z doświadczeniem życiowym jest, aby kobieta w ciąży w chwili

zatrudnienia była zdolna do wykonywania pracy i następnie, aby w ciągu kilku dni, tygodni czy też miesięcy, tę zdolność utraciła z uwagi na stan zdrowia.

Uwzględniając powyższe rozważania, uznając zarzuty pozwanego organu rentowego za bezzasadne, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt 1 wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.). Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzone od organu rentowego na rzecz odwołującej kwotę 240 zł – punkt 2 sentencji wyroku.

Roman Walewski Marta Sawińska Dorota Goss-Kokot